

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I

Lublin, sobota 25 sierpnia 1945 r.

Nr 183

Nasze złoto

(s) Umowa handlowa polsko-szwedzka przewiduje eksport do Szwecji 4 milionów ton węgla, 800 tys. ton koksu, obok wielu innych artykułów ogólnej wartości 50 milionów dolarów. Podobną umowę zawieramy obecnie z Norwegią i innymi państwami, dla których polski węgiel jest cennym nabytkiem.

W ramach traktatu handlowego, zawartego ze Związkiem Radzieckim, rozpoczęliśmy już dostawę węgla dla naszego wschodniego sąsiada.

Jako zapłatę za wywieziony węgiel Polska otrzymuje szereg cennych rud i surowców dla swego przemysłu, za co w innym wypadku musiałaby płacić złotem, albo dewizami.

Jeżeli chodzi o Szwecję — to importować będziemy przede wszystkim maszyny, łożyska kulkowe, urządzenia telefoniczne, oraz cały szereg towarów o charakterze produkcyjnym.

Z Norwegii otrzymamy tran i śledzie. Dla usprawnienia transportu węgla ze Śląska do portów polskich na Bałtyku nadejdzie z Norwegii 400 wagonów kolejowych i odpowiednia ilość lokomotyw.

Już w najbliższym czasie polskie porty liczyć się muszą z przeladunkiem około 18 tys. ton węgla dziennie, gdyż tyle wynosić będzie nasz eksport do Rosji i Szwecji w myśl zawartych układów.

W kopalniach Śląska i Zagłębia widać życie. Dziesiątki tysięcy górników wykują pracowicie jeden z fundamentów, na którym oprze się nasza gospodarka narodowa.

Długi sznur wagonów z węglem ze Śląska do portów w Gdyni i w Gdańsku jest dowodem naszej aktywności, jest widomym znakiem, że odrodzona Polska nabiera rumieńców życia, że rozpoczęła już tworzącą pracę pokojową.

Węgiel — to nasze złoto, to naturalny skarb zrodzony w naszej ziemi. Skarb ten uszlachetniony pracą człowieka stanowi cenną walutę, za którą na rynkach świata możemy nabyć wszystko to, co jest nam niezbędnie potrzebne, co przyczyni się jeszcze bardziej do wzmocnienia naszego potencjału gospodarczego.

Olbryzmie są potrzeby naszego kraju. Okupant wyniszczył dokładnie wszystko to, co konieczne było dla naszego życia, co stanowiło potencjał naszych dalszych poczyniń. Wależmy z wielkimi trudnościami, aby zapewnić sobie konieczne środki do egzystencji.

Rolnictwo nasze rozpoczyna nową kartę w swoich dziejach. Dzięki reformie rolnej zostało przewekslowane na nowo tory i dźwiga się z upadku, ale jeszcze ciężko oddycha. Zdewastowany przemysł leczy ciężkie rany. Brak surowców, brak maszyn, niedostateczna liczba fachowców — wszystko to utrudnia normalną produkcję.

W ciężkim położeniu ekonomicznym, w jakim znajdujemy się obecnie, spieszmy nam z pomocą polskie złoto — węgiel. Węgiel jest tym motorem, który nada pełne obroty naszemu życiu i stworzy podstawę dla planowej i intensywnej gospodarki.

Eksportując węgiel nie tylko równoważymy nasz bilans handlowy, ale równocześnie stwarzamy podstawę dla dobrobytu najszerzych mas naszej ludności.

Plan okupacji Japonii przez wojska sojusznicze

Rozkaz gen. Mac Arthura do japońskich sił zbrojnych

LONDYN, 24.VIII. (BBC). 75 tysięcy wojsk spadochronowych i piechoty lotniczej zostanie przetransportowane przy pomocy 350-ciu czteromotorowych samolotów pod osłoną myśliwców na wyspy japońskie w pierwszym dniu okupacji. Wojska wylądują w środę. Armia okupacyjna gromadzona jest na wyspie Okinawa i Iwo-szi-ma.

LONDYN, 24.VIII. (BBC). Brytyjski pancernik „Duke of York” i „King George V” wpłyną do zatoki Tokijskiej jako skład floty okupującej zatokę.

LONDYN, 24.VIII. (BBC). Brytyjskie okręty wojenne znajdują się w drodze do Singapora. Ważna ta twierdza lądowa i morska zostanie znowu obsadzona przez Anglików.

LONDYN, 24.VIII. (BBC). W niedzielę zostanie podpisana kapitulacja wojsk

japońskich na Malajach. Na wezwanie gen. Montbéttona przybył do Rangunu dowódca japońskich sił zbrojnych na półwyspie Malajskim.

WASZYNGTON, 24.VIII. Gen. Mac Arthur wydał rządowi japońskiemu następujące rozkazy: Dokument kapitulacyjny będzie podpisany dnia 31 sierpnia br. na pokładzie pancernika w zatoce tokijskiej. Lotnictwu japońskiemu nie wolno opuszczać baz i lotniskowców. Okręty japońskie pozostają na miejscu w oczekiwaniu dalszych rozkazów. Jednostki znajdujące się na morzu, niezwłocznie zatopią całą posiadaną amunicję, okręty w portach wydadzą posiadaną amunicję do składów nadbrzeżnych. Łodzie podwodne pozostaną na powierzchni, wywieszają czarną chorągiew i nawiążą kontakt z najbliższą radiostacją soju-

szniczą, która skieruje je do portów sojuszniczych. Wojska japońskie rozpoczną w dniu 25 bm. ewakuację terenów centralnych i zostaną skoszarowane. Zandarmeria i policja będą czuwały nad bezpieczeństwem obiektów wojskowych i użyteczności publicznej. Wszelkie zebrania są zabronione. Japoński sztab generalny odkomenderuje swoich przedstawicieli na lotnisko Ak-shi-wi, gdzie będą oczekiwali przybycia delegacji sojuszniczej, 30 km. przed Ak-shi-wi okręt japoński będzie oczekiwał floty aliantów z 12 pilotami, którzy wprowadzą jednostki sojusznicze do portu Sagajizen i zatoki Tokio. Lotnictwo sojusznicze będzie dniem i nocą krążyło nad Japonią i obszarami okupowanymi. Na wody terytorialne wpłynie flota sojusznicza i przystąpi do oczyszczenia od min dziesięciu portów. Oczyszczone od min mają być między innymi Kanton, Nagasaki, Hong-Kong, Singapore i Szanghaj. Artyleria przybrzeżna i przeciwlotnicza na obszarze lądowania będzie usunięta. Baza morska Joko-shuko będzie niezwłocznie przekazana aliantom.

Straty japońskie wskutek nalotów

NOWY JORK, 24.VIII. Radio Tokio podaje, że na wyspach japońskich 10 milionów ludzi zostało zabitych, ranionych lub pozbawionych dachu nad głową przez działania wojenne. Z 260 tysięcy zabitych, 90 tys. zginęło od wybuchu bomby atomowej. Wśród 412 tysięcy rani-nych — 180 tysięcy ucierpiało również na skutek tej bomby. Lotnictwo sojusz-

nicze zniszczyło 2 miliony 260 tysięcy domów i uszkodziło 90 tysięcy. 44 miasta zostały zmiecione z powierzchni ziemi.

Anglia ratyfikowała Kartę Narodów Zjednoczonych

LONDYN, 24.VIII. (BBC). Po debacie w obu Izbach Parlamentu angielskiego została ratyfikowana Karta Narodów Zjednoczonych.

W czasie dyskusji między innymi zabierał głos minister spraw zagranicznych Bevin. W czasie debaty poruszono wiele zagadnień, między innymi: sprawę demobilizacji, sprawę produkcji bomby atomowej i jej kontroli, uzdrowienia stosunków mieszkaniowych. Przy czym dużymi trudnościami jest nagłe zakończenie wojny, zanim zostały całkowicie opracowane plany przejścia z gospodarki wojennej na pokojową.

LONDYN, 24.VIII. Dzisiaj w brytyjskiej Izbie Gmin Winston Churchill zwrócił się z pytaniem do premiera, czy w związku z oswojeniem Hong-Kongu przygotowane są jakieś plany w celu przywrócenia administracji brytyjskiej. Premier Attlee odpowiedział twierdząco.

Gen. de Gaulle w Waszyngtonie

Narady z prezydentem Trumanem

NOWY JORK, 24.VIII. De Gaulle przybył na lotnisko w Waszyngtonie w towarzystwie ministra spraw zagranicznych George Bidault i szefa sztabu głównego generała Jomin. Gen. de Gaulle przybył na samolocie, który już niejednokrotnie przelatywał Atlantyk, pilotowanym przez kpt. Reynand. Wsiadającego z samolotu gen. de Gaulle przywitał ambasador francuski w Stanach Zjednoczonych Bown. Gen. de Gaulle wygłosił na lotnisku krótkie przemówienie w języku angielskim do narodu amerykańskiego. Gen. de Gaulle powiedział: „Przybywając do Stanów Zjednoczonych przede wszystkim pragnę Wam podziękować. Gdyby Ameryka nie przystąpiła do wojny, wolność na świecie przestałaby istnieć i zwycięstwo nie stałoby się naszym udziałem. Teraz, gdy wojna się skończyła, musimy przystąpić do wcielania w życie tych zasad, o które walczyliśmy. Jest to naszym obowiązkiem. W dziele tym Ameryce sądzić jest zajęcie naczel-

ne miejsce. Przyjechałem, aby przywieźć Wam przyjacielskie pozdrowienia mego kraju. Stany Zjednoczone Ameryki — niech żyją!” Następnie szef tymczasowego rządu francuskiego udał się do Białego Domu, gdzie został powitany przez prez. Trumana. Wieczorem prezydent przyjmował gen. de Gaulle uroczystym obiadem, po którym odbyły się narady.

Kolonie francuskie będą zwrócone Francji

LONDYN, 24.VIII. Korespondent dyplomatyczny stwierdza, że z oświadczenia w sprawie wniosku złożonego na konferencji prasowej przez przedstawiciela rządu, wynika, że wszystkie kolonie będą zwrócone Francji z chwilą, gdy będzie miała możliwość zorganizowania na tych ziemiach administracji wojskowej i cywilnej.

NOWY JORK, 24.VIII. Ambasada francuska w Tiensingu oświadczyła, że woj-

ska francuskie w południowych Chinach liczące 6.000 żołnierzy, oczekują na rozkaz wkroczenia do Indochin. Również lotnictwo i część floty francuskiej przygotowują się do powrotu do Indochin.

Wyjaśnienie Ministerstwa Administracji Publicznej

WARSZAWA. Na marginesie notatek prasowych, jakie ostatnio ukazały się na temat uruchomienia urzędów dla spraw repatriacji Polaków z państw zachodnio-europejskich, Ministerstwo Administracji Publicznej komunikuje, że zarówno urząd ten jak i misje przezeń wysyłane są podporządkowane nie Ministerstwu Administracji Publicznej, lecz Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Urząd dla spraw repatriacji podlega bezpośrednio generalnemu pełnomocnikowi dla spraw repatriacji, pozostając w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Prasa francuska o sprawach Polski

PARYŻ, 24.VIII. (Polpress). Tygodnik „Fraternité” publikuje obszerny artykuł o Polakach we Francji. Artykuł podkreśla dwa momenty charakteryzujące życie Polaków we Francji. Pierwszy moment — to zjednoczenie wszystkich wychodźców polskich dla odbudowy wielkiej i silnej Polski. Drugi moment — to współdziałanie Polaków na obczyźnie z

Francuzami w walce o demokrację i odbudowę ekonomiczną Francji. Sekretarz O.Z.P. Reynand omawia problem związków zawodowych w Polsce. Autor stwierdza, że naród polski jednogłośnie aprobuje politykę zjednoczenia narodowego, rezultaty przemian demokratycznych w kraju oraz politykę głębokiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Obchód rocznicy powstania II Armii Polskiej w Poznaniu

POZNAŃ, 24.VIII. (Polpress). Poznań uroczysto obchodził pierwszą rocznicę powstania II Armii Polskiej. Na święto to przybył z Warszawy Premier Osóbka-Morawski, wicepremier Gomółka, zastępca Naczelnego Dowódcy W. P. gen. dyw. Marian Spychalski i szef sztabu głównego gen. broni Korczyński.

Uroczystość rozpoczęła się mszą polową na placu Wolności, po której odbyła się akademicka w Teatrze Wielkim.

W przemówieniu swoim Premier Osóbka-Morawski podkreślił bohaterstwo żołnierza II Armii.

„Skonczył się koszmar niewoli i wróg został zdruzgotany. Niemców czeka długa i trwała okupacja jako zapłata za wszystkie cierpienia zadane ludzkości. Polska przeżywała najbardziej ciężko okres okupacji. Kto umie patrzeć, ten może śmiało powiedzieć, że dzisiaj dźwiga się do lepszego życia. Uzyskaną niepodległość będziemy mieć nie na 15 czy 20 lat. Należy się Polsce niepodległość na wieki. Buduje się Polskę w nowych granicach, opartych na Odrze, Nisie i Bałtyku. Dzieci stanowisku narodów sprzymierzonych, a zwłaszcza Związku Radzieckiego, Polska uzyskała podstawę, która stanie się źródłem naszej siły. Stajemy się krajem, który nie będzie miał zagadnień mniejszości narodowych. W nowej Polsce starczy chleba dla wszystkich zarówno w kraju jak i dla tych, co jeszcze znajdują się na obczyźnie. Rodaków musimy wezwać do powrotu. W dziele wyzwolenia naszego kraju i przywrócenia mu właściwego miejsca w rodzinie wolnych narodów poważną rolę odegrało Wojsko Polskie. Żołnierz polski, choć pokonany w roku 1939, bił się dzielnie i nie hańbił honoru Polski ani w 1939 roku, ani w czasach okupacji. Podczas okupacji wielką rolę odegrało Wojsko Polskie utworzone na emigracji. To, że Armia Polska biła się, miało znaczenie moralne i polityczne, i choć wkład nasz pod tym względem był stosunkowo mało widoczny, odzyskała siły Armii Ra-

dzieckiej, ale niemniej został on dokonany. Kiedy mówię o Wojsku Polskim, myśli moje biegną dzisiaj do II Armii, która poszła w bój niemal od razu po sformowaniu. Żołnierze tej Armii zdali egzamin i bili się dzielnie z wrogiem po sforsowaniu Nisy. II Armia poniosła krwa we ofiary, ale nie ma osiągnąć bez ofiar i bez tych ofiar nie byłoby zwycięstwa. Gen. broni Swierczewski, stojący na czele Armii, bijący się tak dzielnie, to człowiek, który ma za sobą legendę o wolności Hiszpanii. Dziś czcimy żołnierza polskiego i jego bohaterstwo, bohaterstwo Armii, która biła się tak dzielnie. Pozwólcie, że wzniosę okrzyk: Niech żyje Waleczna Armia Polska! Niech żyje

sojusznicza, bohaterska Armia Czerwona! Niech żyje Polska!“

Następnie przemawiał wicepremier Gomółka, po czym zabrał głos bohater uroczystości, dowódca II Armii gen. Karol Swierczewski, mówiąc w trakcie swego przemówienia Premierowi i jego zastępcy, że żołnierz II Armii wypełnia teraz swoje zadanie z koleją na froncie pracy, biorąc czynny udział w akcji zniwnej. Przemawiali jeszcze wojewoda poznański dr Widy-Wirski, gen. Nieniewski, prezydent miasta mgr Sroka i w imieniu bloków stronnictw politycznych ob. Zyderczyk. W godzinach wieczornych odbył się w sali królewskiej starego ratusza raut z udziałem dostojnych gości.

Polacy z Austrii wracają do Ojczyzny

KRAKÓW, (Polpress). Repatriacja Polaków ze strefy okupacji radzieckiej z Austrii wchodzi w swą ostateczną fazę. Delegat polskiego rządu płk. Krzemień przyznosił się do szybkiego odesłania 8 tysięcy Polaków, którzy dotychczas przebywali na punktach zbiorczych na terytorium Austrii. Dla usprawnienia dalszej akcji repatriacyjnej delegat rządu powołał do życia ośrodek pomocy repatriantom polskim w Wiedniu. Z chwilą utworzenia tej instytucji Polacy wyrażający chęć powrotu do kraju są organizowani w transporty w miejscowości Gmunda, na granicy austriacko-czeskiej. Pola-

UNRRA przysłała maszyny górnicze do Europy

LONDYN, 24.VIII. Wiceprezydent UNRRA min. Handerson powiedział, że w najbliższym czasie Anglia i Ameryka dostarczą dla Europy, a w szczególności dla Polski, Jugosławii i Czechosłowacji maszyny górnicze o wartości ogólnej 3 milionów funtów. Dostawa tych maszyn ma na celu wzmożenie produkcji węgla.

Szczegóły umowy handlowej polsko-szwedzkiej

WARSZAWA, 23.VIII. Podpisana w dniu 21 sierpnia umowa handlowa polsko-szwedzka, jest przedłużeniem i rozszerzeniem poprzedniej umowy podpisanej w dniu 9 lipca br. i obejmującej okres do końca br. Nowa umowa zawiera jest na rok 1946. Przewiduje ona dostawę towarów polskich na sumę około 56 milionów dolarów, w tym główne pozycje będzie stanowił węgiel w ilości 4 milionów ton i koks w ilości 800.000

Irak protestuje przeciw utworzeniu państwa żydowskiego

PARYŻ, 24.VIII. Na Kongresie Żydowskim w Londynie powstał projekt utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie. W związku z tym Arabowie, Syryjczycy i mieszkańcy Iraku w tłumnych manifestacjach wypowiedzieli się przeciwko utworzeniu państwa żydowskiego.

W KILKU WIERSZACH

— Rząd Czechosłowacji postanowił, że pierwsze posiedzenie parlamentu odbędzie się 28 października br.

— We Francji Herriot został wybrany przewodniczącym francuskiej Partii Radikalnej.

— Jak podaje agencja Domef, hinduski Quisling-Bose został ciężko ranny podczas katastrofy na lotnisku Koni-Hoku i zmarł w szpitalu. Bose zamierzał udać się do Tokio celem przeprowadzenia rozmów z rządem japońskim.

— Międzysojusznicza administracja Berlina postanowiła wprowadzić jednakowe stawki płacy dla robotników wszystkich stref okupacyjnych Berlina.

— 2 miliony Niemców wysiedlonych z Polski i Czechosłowacji przybyło do Berlina, a następnie zostali oni rozlokowani na prowincji.

— Jak donoszą z Sofii, w całej Bułgarii odbywają się wiece z okazji wznowienia stosunków między Bułgarią i Związkiem Radzieckim.

Co piszą inni

Zagospodarować Ziemię Zachodnią

W ostatnim przemówieniu swoim w Izbie Gmin poruszył minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin sprawę ustalenia naszych granic zachodnich. Rozważając słowa angielskiego ministra, publicysta „Rzeczypospolitej“ pisze w artykule wstępnym:

„Świat cały uznaje słuszność naszych argumentów politycznych odnośnie granic zachodnich na Odrze i Nisie Łużyckiej. Tymi argumentami wygraliśmy sprawę w Poczdamie. Ale dla czasu wielkiego, konstruktywnego pokoju, w którym świat chce argumentów nie tylko politycznych. Polityczne wygranie wojny bez gospodarczego wygrania nie zadawała już nowoczesnego organizmu ludzkości. W strukturze pokoju coraz bardziej wysuwają się na plan pierwszy argumenty gospodarcze. One to stanowią źródło wątpliwości angielskiego ministra w stosunku do granicy Polski na Odrze i Nisie Zachodniej (tj. Łużyckiej).“

Wątpliwości angielskiego męża stanu są zrozumiałe z punktu widzenia gospodarki ogólno-europejskiej, bo:

„Zagospodarować Ziemię Zachodnią to znaczy w pierwszym rzędzie załudnić ją. Dopiero załudniwszy żywno, pełne bogactw naturalnych i wysoko uprzemysłowione tereny na Zachodzie przystąpić można do zagospodarowania ich sensu stricto. Człowiek jest bowiem nieodłącznym i zasadniczym elementem każdego działania, a praca naczelnym fundamentem gospodarczego rozwoju. Trzeba nam więc na Zachodzie ludzi i pracy.“

Czym niepokoi się Ernest Bevin? Niepokoi się, czy Polacy osiedlą się na przyznanych im w Poczdamie ziemiach. Niepokoi się, czy osiedliwszy się będą umieli ziemię tę zagospodarować. Czy w rękach polskich nie staną się one nie tylko politycznym czynnikiem pokoju, a przestaną być gospodarczym czynnikiem odbudowy powojennego dobrobytu. Anglia Labour Party i Bevin a próbuje polityczny aspekt Polski na Odrze i Nisie Łużyckiej. Ale Anglia rządu socjalistycznego pyta o aspekt gospodarczy zagadnienia, o rolnictwo i przemysł, o pełny udział ziem nad Odrą i między obiema Nisami w gospodarce odbudowie Europy.“

Dlatego wysiłek całego narodu musi skierować się na szybkie wciągnięcie ziem zachodnich w krąg normalnego życia gospodarczo-społecznego całej Polski. Naród musi czynnie poprzeć zdobywcze polityczne rządu osiągnięte w Poczdamie.

Zachód nie jest i być nie może terenem sezonowych wypraw i koniunkturalnych pobytów. Na Zachodzie popierać trzeba tylko tych, którzy tam przybywają pracować, mieszkając i żyć. Wszystkich rykerzy koniunktury musi się w imię historycznej konieczności tepić.

„Oczywiście nurt osiedleńczy na Ziemię Zachodnią z metów i skierujemy go w bezpieczne, pewne łożysko. Wtedy znikną nie tylko białe plamy z map załudnienia ziem nad Odrą, Nisą i Bałtykiem, ale rozwijają się także cudze i nasze własne wątpliwości, co do gospodarczego wyniku politycznego zwycięstwa sprawy polskiej w Poczdamie.“

I nie zamykajmy oczu na zło. Trzeba je widzieć i trzeba o nim wiedzieć, by móc je skutecznie zwalczać. Widzieć je musi i wiedzieć o nim i rząd i społeczeństwo. Bo tylko wspólnym wysiłkiem, dokonany po wspólnej linii postępowania, rząd i społeczeństwo dokaże tego, że na Ziemiach Zachodnich będzie nie tylko coraz lepiej, ale że będzie dobrze.“

Proces Quislinga

OSŁO, 23.VIII. W dniu wczorajszym odbyło się drugie posiedzenie sądu w sprawie Quislinga. Badano również Rosenberga i Kjetila. Na pytanie zadane Quislingowi przez prokuratora, kiedy rozpoczął zbrodniczą współpracę z Niemcami, Quisling odpowiedział, że w grudniu 1939 r. Również w tymże roku poznał Rosenberga i ten związał go z Hitlerem i z całą późniejszą robotą. W dalszym ciągu pytał okazało się, że minister norweski Hoegezu był pośrednikiem między Quislingiem i Berlinem. W sprawie otrzymywania pomocy finansowej od Niemiec, Quisling stanowczo zaprzeczył. Dokumenty, które posiada prokurator, a które znaleziono w Berlinie wskazują na to, że olbrzymie ilości marek w złocie otrzymał Quisling na swoje potrzeby. Gdy zapytano Quislinga, jak doszło do okupacji Norwegii, odpowiedział „Uwa-

żam, że należy poprosić Niemcy o opiekę i pomoc, ale Niemcy sami nasunęli mi tę myśl“. Zeznanie Rosenberga wskazuje na coś wręcz przeciwnego. Przytoczył on teksty wielu listów Quislinga do Hitlera i do niego, aby przyspieszyć okupację Norwegii. Pobrat on od Hitlera 5 milionów marek w złocie na wydatki konieczne dla przygotowania kraju do przyjęcia okupacji bez sprzeciwu. W końcu Quisling przyznaje się do tego, ale tłumaczy się: „Uważałem, że Niemcy i tak zwyciężą, więc chciałem, aby Norwegia była w jak najlepszych stosunkach z Niemcami“. Dalej prosi o niezadawanie pytań, bo chce sam wygłosić mowę obronną. Sedzia na razie nie zgodził się na to. Znalezione w Niemczech dokumenty wyraźnie wskazują na winę Quislinga i jego zamiary względem Niemiec.“

Polscy żołnierze we Francji

Tydzień za tygodniem

Co dzień Tydzień — nowa struktura,

uroczystość, Akademia,

trzy pochody, mówka gładka,

a w kieszeni wciąż anemia.

Rozmowa z mjr. Jeleniem, dowódcą oddziałów polskich

Paryż, w sierpniu.

— Jestem już 17 lat poza krajem. Wyjechałem z Polski, zmuszony do tego represjami ówczesnego reżimu sanacyjnego — mówi major Bolesław Jeleń, jeden z najgłośniejszych partyzantów polskich we Francji. Powierzchność tego oficera, zdolnego organizatora bojowych oddziałów, rekrutujących się z pośród polskich górników i chłopów, nie zdradza niczym ogromu przeżytych cierpień i poniewierki. Śmieją się do nas jasne oczy i rumiane, pełne oblicze człowieka, przyjmującego wszystko co los daje, ze spokojem. Bije gotowość podjęcia walki z przeciwnościami, i to w każdych warunkach.

— Teraz już nieco odpoczęliśmy, ale jeszcze niedawno widać było po naszych żołnierzach, że nie szczędziliśmy swoich sił w walce o wolność Polski i bratniej nam Francji.

— Jak powstały wasze oddziały, obywatelu majorze?

— Tworzyliśmy je w konspiracji z bojowych zespołów, organizowanych przede wszystkim wśród polskich górników. 80 proc. naszych żołnierzy to młodzi górnicy. Wykazali oni ogromne zdolności. Doświadczeni oficerowie Legii Cudzoziemskiej, którzy mieli okazję współpracować z naszymi oddziałami, stwierdzili, że są one wylegarnią oficerów. Byłaby wielka szkoda, gdyby tak zdolny i ideowy element wrócił do poprzednich zawodów. Mamy bardzo wielu takich, którzy po odpowiednim doszkoleniu będą dobrymi dowódcami.

W dalszym ciągu rozmowy dowiadujemy się, że w dwóch batalionach zgrupowane są blisko 2 tysiące ludzi. Jednym batalionem dowodzi mjr Maślankiewicz, drugim mjr Gerard. Dowódcą całości jest mjr Jeleń. Wszyscy dowódcy starają się wypełniać swoje obowiązki wzorowo. Jednostka ta, jak wiadomo, uczestniczy w okupacji Niemiec w strefie francuskiej. To też często zasługują sobie na pochwały ze strony dowództwa francuskiego. Jednakże istotną treścią ich życia jest Polska. Każdy marzy o tym, aby jak najszybciej wrócić do Ojczyzny.

Męczennik sztuki

„Artyści“ schodzą ze ceny nie z braku powodzenia, lecz chyba raczej dlatego, że już cały Lublin obejrzał tę sztukę. Jako uwiecznienie jej powodzenia i nagroda za dobrą grę artystów (bez cudzysłowu) niech będzie ta karykatura.



„Alleluja, Alleluja“ — woła Kondrat zrozpaczoną głosem. Spotkałem go na basenie w towarzystwie partnerki Bonny. Jakby kontynuując rolę troskliwej opiekunki, spytała Bonny (p. Malkiewicz) swojego Skida:

— Dlaczego, Józiu, masz takie posiniaczone ręce?

Na co Józiu, smętnie spoglądając na swoje sinice:

— Niekręć w czwartym akcie padam do twoich stóp, znowu się muszę stłuc.

Oto męczennik sztuki w dosłownym tego słowa znaczeniu.

— Powiedźcie tam w kraju — prosi mjr Jeleń — że pracowaliśmy i walczyliśmy z myślą o Polsce. Chcemy jak najrychlej powrócić. Większość żołnierzy prawie nie zna kraju. Wielu opuściło go w dzieciństwie, inni zaś urodzili się już na emigracji. Ale wszyscy kochają Polskę. Chcą żyć w Polsce i tylko dla Polski.

— Jak nasi chłopcy spędzają czas poza służbą?

— Uczą się. Istnieją koła samokształceniowe. Mamy świetlice. Prowadzimy własną gazetę ścienną. Urządzamy systematycznie wykłady o nowej Polsce. Nasi sportowcy-pilkarze wygrali mecz z drużyną 9 dywizji kolonialnej (francuskiej). Drużyna tej dywizji słynie jako najlepsza. W rocznicę Grunwaldu zrobiliśmy ładny obchód. Razem z nami świętowały jednostki francuskie. Wszędzie powiewały nasze flagi narodowe i grany był nasz Hymn.

Na zakończenie rozmowy mjr Jeleń prosi nas o przysłanie gazet z kraju. Niektórzy żołnierze, urodzeni na emigracji, nie umieją się poprawnie wyrażać po polsku. Ci gorliwie uczą się dobrej polszczyzny z czasopism i gazet, nadsyłanych z kraju.

Kiedyś jeden z szeregowców powiedział podczas składania meldunku, że „odniósł list do siostrów“. Powiedziałem mu żartem, że jak będzie robił takie błędy językowe, to będzie dłużej czekał na powrót, niż ci, którzy umieją mówić jak się należy. Okazało się potem, że ta uwaga zaniepokoiła poważnie nie tylko tego żołnierza, ale też i innych jemu podobnych. Nocami zaczęli się uczyć gramatyki. Wielu z nich po służbie odbywa dalekie nawet spacerki do cywilnych Polaków w okolicy, których zarzucają pytaniami, jak trzeba mówić: „bratowi“, czy „bratu“? „jezdem“ czy „jestem“? Z poczynionych postępów są bardzo dumni i cieszą się z nich jak dzieci.

— Przekażcie rodakom w kraju nasze żołnierskie pozdrowienia!

— Dziękuję, majorze. Pozdrowicie od kraju waszych żołnierzy i zapewnięcie ich, że czekają na nich w Ojczyźnie szkoły i uniwersytety, gdzie nauczą się wszystkiego. Kraj pamięta o was. Powitamy was ze staropolską serdecznością.

Mocnym uściskiem dłoni żegnamy się z majorem Jeleniem, który spieszy do swoich towarzyszy broni, objuczony paczkami polskich książek i gazet.

Antoni Oleha

Przyszła elektrownia warszawska

Warszawa, 24.VIII. W tym mieście ma być zorganizowana tydzień na wysokim poziomie współczesnej techniki, której jednym z wyrazów jest prąd elektryczny. Budowa nowego systemu energetycznego otwiera perspektywy prawdziwie twórczej pracy inżynierskiej w rozmiarach, w nas niespotykanych.

Prawdopodobnie już w r. 1946 rozpocznie się intensywne budowanie nowej elektrowni na prawym brzegu Wisły. Będzie to zakład o mocy około 200.000 KW. Pomocniczym źródłem prądu będzie linia 150.000 volt, doprowadzająca energię elektryczną z Rożnowa na Podkarpaciu, z Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz ze Śląska. Pomocniczą rolę będzie też grała w tym okresie elektrownia w Pruszkowie.

Nowa elektrownia warszawska ma być zbudowana z uwzględnieniem wszystkich nowoczesnych wymagań i zdobyczy techniki. Dostawa paliwa jest przewidziana nie tylko koleją, lecz i systemem Wisły; musi być zatem wybudowany port rzeczny z urządzeniem dla wyładunku węgla. Ponadto rzeka dostarczy wody dla urządzeń chłodzących i skraplających odlotową parę, która

Wienią zespół miejski, jakim będzie Warszawa, nie może z wielu względów być zasilany prądem z jednego źródła. Wymagana jest bowiem pewność dopływu energii; poza tym elektrownia musiałaby być zbyt wielka, aby zaspokoiła zapotrzebowania takiego ośrodka, jak Warszawa, w energię elektryczną. Gromadzenie w jednej centrali elektrowni zbyt wielkiej mocy nie jest celowe gospodarczo, ani technicznie. Zjawisko analogiczne istnieje we wszystkich dziedzinach techniki: rozmiar obiektów technicznych, np. domu, miasta, okrętu, elektrowni, turbiny itp. ma przy danym poziomie techniki swój najkorzystniejszy szczyt, którego przekroczenie jest niewłaściwe. W historii techniki widzimy próby tego rodzaju przekroczeń i w następstwie cofanie się konstruktorów do mniejszych wymiarów.

Tak więc należy dla Warszawy przewidzieć nie jedno, lecz kilka źródeł energii elektrycznej. Już obecnie zarysowują się następujące źródła: 2 lub 3 elektrownie cieplne, czyli parowe, kilka wodnych, elektrowni w systemie środkowej Wisły i linie elektryczne dalekonośne najwyższego na-

pięcia, doprowadzające prąd z południa, bezpośrednio ze Śląska. Zespół takich linii przesyłowych tworzy ogólnopaństwową sieć elektryczną.

Korzystanie z tych sprężniętych razem różnorodnych źródeł energii w ten sposób, by osiągnąć najkorzystniejszy efekt gospodarczy i techniczny, wymagać będzie stworzenia specjalnej komórki dyspozycyjnej „biura rozdziału obciążenia“. Zadaniem biura będzie kontrola rozplywu energii i wydawanie dyspozycji, np. która elektrownia, w jakim czasie i jaką mocą dostarczyć ma prąd do sieci okręgu, która elektrownia ma mieć charakter pogotowia, do włączenia w każdej chwili w razie zaległości pracy w innych.

Tego rodzaju biuro znajduje się w każdym wielkim ośrodku energetycznym i stanowi jak gdyby mózg energetycznego systemu okręgu lub państwa. Jest to sala, której ściany jarzą się świetlnymi liniami i znakami schematów elektrycznych, a biurka i pulpity są zaopatrzone w liczne telefony, aparaty sygnalizacyjne, samopiszące itp. (BOS)

Fundusz badań atomowych

WARSZAWA. Na pierwszym swoim posiedzeniu w dniu 20 bm. Rada Naukowa uchwaliła następujący wniosek: W uznanie doniosłości badań atomowych, Rada Naukowa wyraża przekonanie, że Fundusz Badań Atomowych winien znaleźć jak najgorętsze poparcie, wobec tego zwraca się do Min. Oświaty i prosi o okazanie jak najdalej idącej pomocy w tej ważnej dla nauki sprawie.

Zjazd pracowników kino-filmowych w Warszawie

WARSZAWA, 24.VIII. Dnia 14 bm. odbył się zjazd pracowników kino-filmowych okręgu warszawskiego.

Tematem zjazdu, licząc reprezentowanego, była sprawa upaństwowienia kin i przemysłu filmowego w Polsce. Ustalono rezolucję, w której czytamy: Jedyną formą ustrojową, która zapewni polskiej kinematografii warunki pomyślnego rozwoju, jest państwowy monopol kinofilmowy, który polega na upaństwo-

... w Berlinie złożył w... Oświadczenie w sprawie Gdańska. Oświadczenie to, które miało charakter uroczystej deklaracji, stwierdza, że Wielka Brytania nie pozwoli na dokonanie żadnego zamachu na Gdańsk i udzieli Polsce wszelkiej pomocy na wypadek, gdyby zmuszona była bronić Wolnego Miasta

Mimo jednak tej deklaracji, w dniu 1 września 1939 roku Niemcy postawili wszystko na jedną kartę. Gra została przyjęta i nikt z partnerów nie ulękł się przed wysokością stawki. W tych warunkach katastrofa III-ej Rzeszy była już tylko kwestią czasu.

Podczas gdy Europa oczekiwała z dnia na dzień, z godziny na godzinę doniosłych wydarzeń, mających zdecydowane o przyszłych losach całych narodów:

Hitler wyjechał do Berchtesgarden, gdzie zamierza spędzić swój urlop. Również głównodowodzący armii niemieckiej wyjechał na wypoczynek. Niemcy ogłaszają jakby przerwę letnią w polityce. Dopiero we wrześniu Hitler wróci do Berlina.

Dzieje się to w połowie sierpnia 1939 roku, a więc prawie w przededniu wojny. Hitler wypoczywa, gotując się do decydującego skoku... w przepaść.

Z Anglii do Francji przyjechało tysiąc bombowców. Był to próbnny lot eskadr nagielskich, które na wypadek wybuchu wojny musiałyby przybyć do Francji, celem wspólnej obrony obydwu krajów.

Wspominamy te odległe czasy z pobłażliwym uśmiechem. Ta cyfra tysiąca bombowców wydawała się przed sześciu laty imponująco wielka. Dziś nie zadziwi nas. Przyzwyczailiśmy się operować dużo większymi liczbami.

S. K.

Obrady nad reformą wyższych studiów

WARSZAWA, 24.VIII. W Warszawie odbywają się obrady Rady Naukowej. W zjeździe biorą udział profesorowie i uczeni z całego kraju. Przedmiotem obrad jest reforma ustroju studiów wyższych.



Kalendarzyk

Dzisiaj: **Ludwiki**
Jutro: **Kostar'gi**

APTEKI

Obrapalski — Krak. Przedm. 47.
Zieliński — Kalinowszczyzna 44.
Kasperek — Bychawska 42.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42

KOMISARIATY

MILICJI OBYWATELSKIEJ

Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83
I Zielona 3 tel. 21-91
II Lubartowska 38 tel. 24-26
III 1-go Maja 4b tel. 24-27
Krak. Przedm. 57 tel. 14-14

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI: Dziś i codziennie ciekawą się niesłabnącym powodzeniem, znakomicie grana przez cały zespół z I. Malinowiczem i J. Kondratem — 3-aktowa sztuka „Artyści”.

KINO „APOLLO” wyświetla komedię muzyczną produkcji polskiej pt. „Zapomniana melodia”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr 20.

KINO „BALTYK” wyświetla sowiecki ośmiotomowy film pt. „O szóstej wieczorem w wojnie”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr 19.

KINO „RIALTO” Filip i Flap w komedii amerykańskiej pt. „Alpejskie osły”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa.

Zebrałiśmy plon naszej pracy

Uroczystości dożynkowe w woj. lubelskim

W dniu 26 sierpnia obchodząc będziemy święto dożynek. Będzie to nie tylko święto radości i wesela ludu rolniczego, ale równocześnie święto jedności całego narodu polskiego, który wspólnym wysiłkiem zebrał plon z naszych pól.

W tradycyjnych uroczystościach dożynek weźmie udział wojsko, które tak wydatnie przyczyniło się do zabezpieczenia plonów, nie szedząc swą pracą podczas zasiewów i żniw.

Z życia Związków Zawodowych

Z. Z. Robotników Przem. Spożywczego i Gastronomicznego

3 sierpnia 1944 r. w chwili, gdy od frontu dzieliły nas kilometry, kiedy dochodziły nas huk i nie wygasły jeszcze żglicze Lublina, organizował się Związek Robotników Przemysłu Spożywczego i Gastronomicznego. Od tej pamiętnej chwili praca Związku, nie ustaje. Zwołano 6 walnych zebrań, odbyło 36 posiedzeń zarządu.

Program radiowy

na dzień 25.8 1945 r. (sobota)
6.45 Transmisja z Warszawy. 8.00 Wiadomości lubelskie. 8.10 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka P.C.K. 11.35 Komunikaty i ogłoszenia. 11.40 Chwila muzyki z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 Reportaż. 15.10 Kwadrans muzyki z płyt. „Od tenora do basu”. T. Schippa, A. Fregosi, M. Capisir, T. Schalapin. 15.25 Przegląd teatralny wśród czasopism i nowości wydawnicze. 15.40 Recital fortepianowy Aleksandra Wielhorskiego. 16.00 Warszawa-Raszyn. 22.00 Warszawa 2 (transmisja koncertu z Łodzi). 23.00 Warszawa-Raszyn.

Uroczystość dożynek odbędzie się w majątku Dominów, pow. Głusk, w odległości 7 km od Lublina.

Udział w dożynkach wezmą delegacje wszystkich gmin pow. lubelskiego, woj. sko, przedstawiciele władz cywilnych, oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Zjazd dożynkowy rozpocznie się o godz. 10-iej rano. Następnie odbędzie się uroczysta msza polowa, w czasie której zostaną poświęcone wieńce.

3 komisji rewizyjnej i dwie sesje komisji kwalifikacyjnej, która dała społeczeństwu nowe kadry fachowo przygotowanych do pracy ludzi.

W dalszym ciągu swych prac Związek zawarł umowę z pracodawcami, normując w ten sposób warunki pracy i płacy. Następnie jako jeden z pierwszych Lubelski Związek wystąpił przeciwko anormalnemu zjawisku należeniu do tego samego Związku pracodawców i robotników. W zrozumieniu potrzeb członków Związku została zorganizowana Kasa Samopomocy dla członków i ich rodzin.

Podkreślić należy akcję Związku, który rozchodził 80.743 zł na cele społeczne i ogólnopolskie, np. P. C. K., odbudowa stolicy, dozbrojenie armii i pomoc ranianym żołnierzom.

W najbliższym czasie Związek zarządzi przeprowadzenie wyboru delegatów i Rad Zakładowych. Obok łódzkiego i krakowskiego, lubelski Związek Przemysłu Spożywczo-Gastronomicznego jest jednym z najbardziej aktywnych Związków w Polsce.

KRONIKA MIEJSKA

I-SZA LISTA OFIAR

NA „TYDZIEŃ MAJDANKA”

Kwoty poniżej podane zostały wpłacone na rachunek „Tygodnia Majdanka” w Banku Gospodarstwa Krajowego, ul. Kapucyńska 4.

Izba Przemysłowo-Handlowa zł 3.000; Lubelskie Zakłady Mechaniczne zł 5.000; „Drożdżownia” zł 5.000; Browar Parowy „Jeleń” zł 5.000; Browar K. R. Vetter zł 5.000; Młyn Piaski zł 2.000; Państwowa Fabryka Obuwia Lublin zł 5.000.

PODZIĘKOWANIE

Urząd Wojewódzki Lubelski czuje się w obowiązku najserdeczniej podziękować Dowództwu Dywizji, w szczególności ob. płk. Skobłowskiemu za łaskawe udzielenie samochodu ciężarowego do przewiezienia dzieci-sierot, oraz inwentarza na kolonię leczniczą do Puław.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA OZPN

KS Sparta Zamość — RKS Unia Lublin 0:3 (0:1).

W pierwszych minutach spotkania sędzia gra koncertowo na gwizdku, który uczy obie drużyny przepisów gry w piłkę nożną. Sędzia Rotenberg dzięki swej zdecydowanej postawie nie dopuścił do ostrej i brutalnej gry, której atmosfera panuje cały czas nad boiskiem. Sparta przeprowadza początkowe ataki, które zalamują się na obronie Unii. W kilkanaście minut później inicjatywę przejmują Unia, posiadając lekką przewagę nad gośćmi dzięki niezawodnej grze środkowego pomocnika Olejczaka oraz ładnej i skutecznej grze Jurczyckiego.

Do przerwy wynik 1:0 dla Unii jest jeszcze mało pewny. Dopiero w drugiej części 2 strzelone bramki przez lepiej dysponowanego strzelacza atak RKS-u, ustalają wynik.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

KOMUNIKAT

Na mocy Dekretu P. K. W. N. z dn. 6.IX 1944 r. o wprowadzeniu reformy rolnej zostały przydzielone na własność działki gruntu z rozparcelowanych majątków służące folwarcznej, bezrolnym i średnio-rolnym.

Dekret ten przewiduje od wymienionych nabywców wpłaty 10% ceny ogólnego szacunku za te działki na Państwowy Fundusz Ziemi.

Wojewódzki Urząd Ziemiński podając powyższe do wiadomości wzywa niniejszym zainteresowanych do niezwłocznego dokonywania przypadających od nich wpłat z tytułu 10% ceny szacunkowej.

Wpłaty powyższe należy skutecznie do miejscowych oddziałów banku „Społem” konto Nr 291, lub do Państwowego Banku Rolnego oddział w Lublinie, Nr konta 1048.

Wojewódzki Urząd Ziemiński oczekuje, że nabywcy w zrozumieniu własnego jak i ogólnego — państwowego interesu, nie czekając na specjalne w tej sprawie upomnienia, pospieszą z uszczerbieniem przypadających od nich wpłat wymienionych w wezwaniach płatniczych.

Prezes inż. E. Białski

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Starostwo Powiatowe Pow. Zarząd Drogowy w Tomaszowie Lub. niniejszym ogłasza przetarg na budowę mostu drewnianego o świetle 22 mb. na drodze powiatowej Nr 7 p. Komarów—Tyszowce przez rz. Huczwę w Tyszowcach. Wyczerpujące informacje, oraz słupek kosztorysu można nabyć w Pow. Zarz. Drogowym Tomaszów Lubelski.

Oferty w zalakowanych kopertach, oraz adium w wysokości 5% oferowanej kwoty, należy składać w P. Z. D. Tomaszów-lubelski do dnia 8.IX 1945 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11-iej. Pow. Zarząd Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

OKRĘGOWY Zarząd Stronnictwa Demokratycznego w Lublinie zawiadamia swoich Członków i Sympatyków, że w niedzielę tj. 26.VIII br. w lokalu Stronnictwa przy ul. Krak. Przedm. 49 inspektor szkolny ob. Krupczak wygłosi odczyt pt. „Reforma szkolna”.

KOMUNIKAT

do członków Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Lublinie.

Zarząd Związku zawiadamia wszystkich członków Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, że Walne Zebranie odbędzie się w dniu 26 sierpnia br. (niedziela) o godz. 8.30 rano w pierwszym terminie, a o godz. 9 w drugim terminie bez względu na ilość członków, w sali kina Apollo, celem przeprowadzenia wyborów członków do władz związkowych: a) wybór nowego Zarządu, b) wybór Komisji Rewizyjnej.

Członkowie nie posiadający jeszcze legitymacji winni zaopatrzyć się w nie w sekretariacie Związku, ponieważ będą one uprawniały do wejścia na salę, oraz do głosowania.

Zarząd

OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Śpiewaczego „Echo” w Lublinie zawiadamia, że I-sza powakacyjna próba chóru odbędzie się w wtorek dnia 28 sierpnia br. o godz. 18-iej w sali Państwowej Szkoły Muzycznej.

Z uwagi na mające się odbyć w najbliższych dniach uroczystości „Tygodnia Majdanka” Zarząd T-wa prosi wszystkich członków chóru o punktualne przybycie na próbę.

NAUKA

DIECEZJALNA szkoła dla organistów w Lublinie zawiadamia, że egzamin dla nowostępujących do wszystkich klas odbędzie się 10 i 11 września br. o godz. 9-iej rano, przy ul. Królewskiej Nr 10. Przy szkole otworzona będzie bursa.

DYREKCJA Gimnazjum Kupieckiego i Liceum Handlowego i Administracyjnego dla Dorosłych w Lublinie, Bernardyńska 14, przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie od godz. 16—19.

PUBLICZNA Szkoła Dokształcająca Zawodowa w Lublinie, ul. Podwał 11, przyjmuje zapisy uczniów zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu w czasie od 21 do 25 sierpnia w godz. od 10—12 i od 15—18. Zapisy w tym terminie uzależnione będą od wolnych miejsc.

KIEROWNICTWO Kursów Pisania na Maszynie Marii Kielasińskiej w Lublinie, ul. Hościuskiej 10 — tel. 20-84, poleca do biur i urzędów wykwalifikowane maszynistki.

SZKOŁA Budownictwa w Lublinie, Al. Długosza 2, przyjmuje w terminie do dnia 25 sierpnia br. zapisy do wszystkich klas gimnazjum i liceum. Informacje na afiszach i w sekretariacie w godzinach od 9 do 14. Egzaminy wstępne w dniach od 27 do 29.VIII br.

ZATWIERDZONA przez Ministerstwo Kultury i Sztuki nowa chwara Szkoła Tańca i Scenicznej Marii Łosakiewicz-Chromkiej przyjmuje zapisy uczennic i uczniów od lat 6 w sekretariacie Wyższej Szkoły Muzycznej przy ul. Kapucyńskiej 7 II piętro od godz. 12—14 i od 16—18.

DYREKCJA Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Staszica w Lublinie zawiadamia, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas gimnazjum i liceum typu hum. i przyr. rozpoczyna się w poniedziałek 27 bm. o godz. 9 rano. Szczegóły w sekretariacie.

GIMNAZJUM i Liceum Biskupie w Lublinie, ul. Ogrodowa 12, przyjmuje zapisy do wszystkich klas gimnazjum i Liceum Humanistycznego. Egzaminy wstępne 31 sierpnia i 1 września br. Początek roku szkolnego 4 września. Sekretariat czynny w godzinach 10—12.

ZAPISY na Roczny Kurs Sekretariatu-Szkaliteryjny przyjmuje Sekretariat Kursów Branżowych Zgromadzenia Kupców m. Lublina, Bernardyńska 14, od godz. 16 do 18.

INSTYTUT Maszynopisania i Stenografii 1 września rozpoczyna naukę pisania na maszynie i stenografii. Program Liceum Handlowego oraz 3—4 klasy Gimnazjum Kupieckiego. Informacje: Narutowicza 37 II p.

KURSY kroju i szycia egzyst. od 1923 roku Mistrzini Zofii Twarowskiej. Przyjmuje uczennice do nauki Lublin, Narutowicza 14, lewa oficyna.

HANDEL

RADIO-odbiornik zagranicznej marki 5-cio lampowy na prąd stały, zamienię na podobny na prąd zmienny, oryginalnie sprzedam. Wiadomość ul. Kołł. 5 m. 12. 745

DO SPRZEDANIA pies rasowy „Seter” 7-tygodniowy. Strażacka 7. 641

DOMY — place sprzedaje koncesjonowane przez wojewódzkie Biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 729
„KONKON” spacerówkę sprzedam. Okopowa 14 m. 7. 753

DZIAŁKI budowlane wysoko-wartościowe (Ślawinek) sprzedaje przedwojenne Biuro „Wygoda” Bernardyńska 28. 752

DO SPRZEDANIA przyczepka kryta bez opon. Garbów Puławski, pani Wierzbolowicz. 720

SPRZEDAM tamo parawan, materac, fotel trzyczłonowy i inne sprzęty kuchenne.

WZNE

DR. MED. R. Pinus. Choroby skórno-weneryczne i wewnętrzne. Przyjmuje 9—11 i 4—7, ul. Lubartowska 18, tel. 43-50.

TOWARZYSTWO MUZYCZNE Kapucyńska 7 tel. 25-18 w celu uzupełnienia orkiestry w dalszym ciągu poszukuje muzyków. Wszyscy muzycy zarówno zawodowi, jak i wykwalifikowani amatorzy mogą wziąć udział w orkiestrze, proszeni są o zgłoszenie się pod wskazanym adresem dla omówienia warunków i zawarcia umów. 694

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy Sobczak obecnie przyjmuje Krak. Przedmieście 58 m. 8 front. 744

PRACOWNIA sukien „Kryształ” ul. Szpitalna 5 m. 17 po przerwie wakacyjnej przyjmuje nadal zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa damskiego. Wykonanie szybkie i solidne. 722

POWOLNIE nauczyciel księgowości, arytmetyki handlowej, matematyki, fizyki, chemii. Gimnazjum Kupieckie, Nałęczów. 683

HURTOWNIA Spożywczo - Gospodarcza. Antoni Ślaczyski. Kraków, ul. Miodowa 14. tel. 569-17. 677

SKŁAD dokumenty: kartę rozpoznawczą i legitymację nauczycielską na nazwisko Włodarkiewicz Kazimierz, wydane w Lublinie. 717

DNIA 23.VIII 1945 r. została zgubiona karta rejestracyjna wydana przez R.K.U. Lublin-miasto, na nazwisko Prokopek Zdzisław Roman ur. 31.VII 1918 r., zamieszkały Lublin, ul. Grodzka 21 m. 5. 754

DN. 20 MARCA tego roku w Białogardzie zostały skradzione dokumenty łącznie z kartą rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Kraśnik na nazwisko Josef Pech. 759

CHIROMANTKA Szopena 33 m. 1 przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 3 do 6 oprócz świąt. 746